

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Bohun (spr.)
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski SSA Beata Wolfke - Kobzar
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 13 grudnia 2011 r. sygn. akt I C 443/10

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III o tyle, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od 20 listopada 2009 r.; zmienia także punkt IV zastępując kwotę 1732 zł kwotą 2.706 zł;**
2. **dalej idącą apelację oddala;**
3. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**
4. **nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 1020 zł tytułem brakującej opłaty od apelacji, od której powód był zwolniony.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 30.027,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2009 r. Punktem II wyroku ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za mogące się ujawnić w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 30 kwietnia 2008 r. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód. Skarżąc wyrok w części w punkcie III zarzucił:

a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanego przez powoda krzywdy;

b) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 kc oraz prawa procesowego – art. 233 § 1 kc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu i przez to zasądzenie tytułem zadośćuczynienia sumy, która jest rażąco niska w stosunku do poniesionej przez powoda krzywdy, a tym samym nie jest sumą odpowiednią.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego dodatkowo kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

- zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację oparł się na następujących ustaleniach Sądu I instancji, które przyjął za własne:

W dniu 30 kwietnia 2008 r. T. S. wykonywał wraz z innymi pracownikami D. K. prace na terenie budowy przy ul. (...) we W.. Obaj znajdowali się w niezadaszonej zewnętrznej windzie osobowo-towarowej i zajmowali się zakładaniem barier na balkonach.

Często zdarza się, że podczas rozfoliowywania oryginalnie zapakowanej palety, rozsypują się bloczki betonowe, wypadają z palety. Gdy winda zewnętrzna, w której znajdował się powód znajdowała się na wysokości 3 piętra, w trakcie otwierania palet umieszczonej na skraju stropu na 13 piętrze, jeden z bloczków o wymiarach 20 cm x 20 cm osunął się, spadł uderzając powoda w głowę i zniszczył kask powoda. Następnie bloczek przemieścił się na jego ramię, uszkadzając je i odbił się uderzając w D. K..

Bezpośrednio po zdarzeniu karetka pogotowia, zabrała powoda i D. K. do szpitala przy ul. (...) we W.. W szpitalu wykonano powodowi tomografię komputerową głowy, założono kołnierz usztywniający i owinięto rękę temblakiem. Po wykonaniu tomografii komputerowej głowy powód został przewieziony do (...) Szpitala (...) we W. przy ul. (...), hospitalizowany na Oddziale Ortopedii.

W wyniku zdarzenia rozpoznano u powoda wieloodłamowe złamanie wyrostka łokciowego, dziobiastego i przynasady kości łokciowej lewej oraz zwichnięcie w stawie promieniowo-ramiennym lewym. Wykonano leczenie operacyjne w postaci repozycji otwartej i stabilizacji złamania wieloodłamowego wyrostka łokciowego i bliższej przynasady kości łokciowej prawej poprzęgiem Webera oraz otwartej repozycji zwichnięcia głowy kości promieniowej. W dniu 12 maja 2008 r. powód został wypisany do domu z zaleceniem kontynuowania leczenia w trybie ambulatoryjnym, leczenie kontynuował w poradni ortopedycznej i neurologicznej. Leczenie powoda zakończono w dniu 15 czerwca 2009 r.

Orzeczeniem z dnia 19 października 2009 r. Powiatowy Zespół do spraw orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w O. zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, niepełnosprawność istnieje od dnia 30 kwietnia 2008 r. do dnia 31 października 2012 r. Powód nie jest niezdolny do pracy, kwalifikuje się do odpowiedniego zatrudnienia w warunkach chronionych.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód odczuwał ból ręki, zażywał leki przeciwbólowe o nazwie (...). Po zakończeniu leczenia przez okres ok. półtora miesiąca T. S. przebywał na zwolnieniu lekarskim. W związku z likwidacją firmy zatrudniającej powoda, w czerwcu 2008 roku T. S. zarejestrował się w PUP. Powód uzyskał od ZUS-u odszkodowanie w kwocie 6.000 zł, aktualnie ubiega się o rentę. Nie posiada skierowania na rehabilitację (nie ma ku temu medycznych wskazań). Powód odczuwa ból ręki, gdy się w nią uderzy bądź przy zmianach pogody.

Rozpoznanie u powoda obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania wyrostka łokciowego, dziobiastego i przynasady bliższej kości łokciowej lewej oraz zwichnięcia w stawie promieniowo-ramiennym lewym, w konsekwencji ubytek w ruchomości stawu łokciowego lewego w zakresie zginania i wyprostowania oraz rotacji powodują 12 % uszczerbku

na zdrowiu powoda. W tomografii komputerowej głowy nie stwierdzono zmian patologicznych, rtg szyi również nie wykazało zmian urazowych. Doznany uraz głowy nie spowodował ani złamań w obrębie czaszki, ani innych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego. Po wypisaniu do domu powód miał zlecone jedynie konsultacje w poradni chirurgicznej i neurologicznej – bez zlecenia stosowania leków i bez konieczności rozszerzania diagnostyki ośrodkowego układu nerwowego. W kończynach górnych i dolnych nie stwierdzono niedowładów, napięcie mięśni prawidłowe we wszystkich grupach mięśniowych.

Przed wypadkiem powód był zatrudniony na stanowisku blacharz-dekarz, osiągał dochody w kwocie 1.126 zł brutto, w przeszłości wykonywał również inne prace fizyczne, w tym prace tokarskie. T. S. jest rozwodnikiem, ma dwoje dzieci, które pozostają pod stałą opieką matki. Z zawodu jest tokarzem. Powód ma zasądzone alimenty na dzieci w kwocie po 250 zł na każde z nich, aktualnie nie płaci alimentów. Z tego tytułu posiada zadłużenie w kwocie ok. 30.000 zł Powód jest praworęczny. W chwili obecnej nie posiada jakichkolwiek dochodów, uzyskuje pomoc od najbliższych członków rodziny, mieszka z ojcem, który go utrzymuje.

Kierując się tymi ustaleniami Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda za zasadną jedynie w niewielkim zakresie.

Ma rację Sąd I instancji wskazując w motywach zaskarżonego wyroku, że utrwalone jest już orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00). W wyroku z dnia 10 marca 2006 r. (OSN z 2006 r., z. 10, poz. 175) Sąd Najwyższy wskazał, że „uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji”.

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma oczywiście obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 października 2005 r. (I PK 47/05 M.P.Pr. 2006/4/208), wskazując, że „Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu”.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie jest za niskie w stosunku do doznanych przez powoda cierpień związanych z wypadkiem. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 50.000 zł. W takiej wysokości zadośćuczynienie uwzględni te wszystkie okoliczności, o których była mowa wyżej. Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok i zasądając na rzecz powoda dalszą kwotę 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia miał na względzie okoliczności podnoszone w apelacji powoda a mianowicie niewłaściwą postawę osoby odpowiedzialnej za zdarzenie, która w najmniejszym stopniu nie ułatwiła powodowi dochodzenia od ubezpieczyciela zadośćuczynienia, nie udostępniając niezbędnej dokumentacji związanej z wypadkiem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd według którego nie bez znaczenia dla rozmiaru poczucia krzywdy jest w świetle art. 445 § 1 k.c. zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Obojętne zachowanie się tej osoby wobec wyrządzonej szkody może pogłębić u pokrzywdzonego poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77). Okoliczność ta jednak nie może stanowić podstawy do przyznania powodowi zadośćuczynienia określonego w apelacji na kwotę łączną 200.000 zł. a żądanie zasądzenia tak wysokiego zadośćuczynienia, z przyczyn, które zostały wyżej wskazane, uznać należy za zdecydowanie wygórowane.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uczynił to zgodnie z zasadą określona w art. 233 § 1 kpc. Miał na uwadze całość zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przedstawioną przez powoda dokumentację medyczną, która została poddana analizie przez biegłych sądowych. Wnioski tych biegłych były dla sądu miarodajne przy ocenie zarówno przebiegu leczenia powoda jak i skutków przebytego urazu w późniejszym czasie. Istotne jest, co wynika z niepodważonych skutecznie ustaleń Sądu I instancji, że aktualny stan zdrowia powoda, przy uwzględnieniu ograniczenia ruchomości w zakresie lewej kończyny górnej, jest dobry. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że powód nie może wykonywać żadnej pracy. Z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wynika, że może wykonywać prace w warunkach pracy chronionej. Wreszcie biegli stwierdzili, że zmiany doznane na skutek wypadku nie powodują ubytków funkcji kończyn w stopniu umożliwiającym powodowi samoobsługę czy wykonywanie prostych prac fizycznych.

Okoliczności wskazywane przez powoda w apelacji, a dotyczące zmian w jego życiu związanych z wypadkiem, braku aktywności życiowej w tym kontaktów ze swoimi dziećmi, z kobietami, a to z uwagi na brak pieniędzy na kupno prezentów, czy też podnoszenie, że powód „z uwagi na niepełnosprawność jego lewej ręki czuje się niezręcznie w sytuacjach życia codziennego szczególnie w sytuacjach intymnych” nie mogą stanowić podstawy do przyznania wyższego zadośćuczynienia. Materiał dowodowy sprawy, w szczególności opinia biegłych wskazuje na to, że brak jest przeciwwskazań natury medycznej do tego, by powód mógł normalnie funkcjonować. Subiektywne odczucia powoda, jeśli nie znajdują odzwierciedlenia w opiniach lekarzy na temat jego stanu zdrowia, nie wystarczają do przyjęcia, że te dolegliwości wskazywane przez niego faktycznie występują i że tak drastycznie utrudniają mu normalne życie. Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie za doznaną przez powoda krzywdę w łącznej wysokości 50.000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Konsekwencją zmiany wyroku w zakresie wysokości zadośćuczynienia była też zmiana punktu IV wyroku Sądu I instancji

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie (art. 385 i 386 § 1 kpc). Punktem 3 Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 102 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc i na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uznając, że w sprawie zachodzi sytuacja szczególna uzasadniająca zastosowanie tego przepisu, a to z uwagi na bardzo trudną sytuację rodzinną i materialną powoda. Punktem 4 obciążono stronę pozwaną brakującą opłatą od apelacji, od której powód był zwolniony w stosunku do wyniku postępowania apelacyjnego (powód wygrał apelację w 12 %, a cała opłata od apelacji wynosi 8.500 zł),

bp